

Pamiętnik Literacki 2010, 1, s. 257-258



Sprostowania

Danuta Danek

IV. D Y S K U S J E – K O R E S P O N D E N C J A

Pamiętnik Literacki CI, 2010, z. 1
PL ISSN 0031-0514

DANUTA DANEK
(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

SPROSTOWANIA

1

List Zofii Szymanowskiej

W publikacji *Archiwum Filomatów. Listy z zesłania. Krąg Franciszka Malewskiego i Józefa Jeżowskiego* (Zebrął, opracował i wstępami opatrzył Zbigniew Sudolski. Warszawa 1999), w dziale *Listy różnych osób do Franciszka Malewskiego*, znalazł się list Zofii Szymanowskiej pisany w Rzymie, 28 września 1852, do Heleny Malewskiej, opatrzony numerem 112, z adnotacją, że ogłaszany jest z autografu w Bibliotece Polskiej w Paryżu (MAM, sygn. 960). Znajduje się tu takie zdanie: „bo ażeby z Tobą być, opuścić muszę Anielę, drogą mi rodzinę, mamę³⁾, tak jak ich już opuściłam dla Celiny;” (s. 589).

Przypis 3) zaś brzmi: „Mowa o Anieli Leszczyńskiej (ok. 1824–1872), siostrze Zofii i ich matce Elżbiecie z Młodzianowskich (ok. 1791–1847), drugiej żonie Józefa Szymanowskiego, ponieważ nie żyje ona już wówczas, wzmianka ta jest zagadkowa” (*ibidem*).

Zdanie to zostało odczytane błędnie. W autografie widnieje: „bo ażeby z tobą być opuścić muszę Anielę, drogą mi rodzinę matki, tak jak ich już opuściłam dla Celiny;–”

W tekście opublikowanym wydawca w wielu miejscach zmienił interpunkcję lub wprowadził ją tam, gdzie jej w autografie (jak w tym zdaniu) nie ma, podobnie jak dodał nie istniejące w autografie akapity, zmienił pisownię nazwiska „Buteneff” na „Butenew” i zamienił małe litery w formach „tobie”, „ciebie”, „wasze”, „twego” na duże.

Ten sam list został już opublikowany wcześniej przez Władysława Mickiewicza (o czym tu nie ma wzmianki) w pracy *Moja matka* (Kraków 1926, s. 84–85), gdzie tekst cytowanego wyżej zdania podano poprawnie („drogą mi rodzinę matki”, s. 84), pisownia nazwiska jest zgodna z pisownią autografu, nie wprowadzono akapitów ani nie zamieniono małych liter na duże, choć częściowo zmieniono interpunkcję. Tu natomiast zamieniono „zaspokoić cię” autografu na „uspokoić cię”, a zdanie „dawno by piśmienną naszą rozmowę uszną była zastąpiła” zmieniono na „dawno bym piśmienną naszą rozmowę uszną zastąpiła” (*ibidem*).

2

Autoportrety Zofii Szymanowskiej

W publikacji Aliny Kowalczykowej *Świadectwo autoportretu* (Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, b.r. [2009]), w rozdziale *Zniewolenie i próby buntu – czyli autoportrety kobiet*, znalazło się zdanie (s. 60):

„Na znanym z kopii autoportrecie Zofii z Szymanowskich Lenartowiczowej (1855) malarka zwrócona ku widzowi półprofilem siedzi w jasnej sukni z dużym obwiedzionym koronkami dekoltem, wyciszona, bez biżuterii, z opartymi na kolanach skrzyżowanymi dłońmi. Nowym elementem jest widoczny przez połówkę okna pejzaż⁴⁶⁾”.

Jest to jedyne zdanie poświęcone tej malarce w tekście głównym publikacji¹, a przypis 46 brzmi: „Kopia reprodukowana w książce Henryka Biegeleisena *Lirnik mazowiecki* (Warszawa 1913), na nienumerowanej wklejce” (*ibidem*).

Autoportret Zofii Szymanowskiej z 1855 roku (wówczas nie była jeszcze Lenartowiczową) znany jest nie z kopii²; o ile wiem, kopia nie istnieje. Autorka *Świadectwa autoportretu* sama przez wiele lat spoglądała na oryginał, który od 1952 roku jest własnością Muzeum Narodowego w Warszawie, a do 1977 roku jako depozyt Muzeum wisiał na ścianie jednej z sal Instytutu Badań Literackich w Pałacu Staszica w Warszawie. W roku 1999 na osobiste życzenie ówczesnej minister Anny Popowicz został wypożyczony do jej gabinetu w Ministerstwie Kultury i Sztuki; znajduje się nadal jako depozyt w obecnym Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W roku 1977 autoportret ten eksponowany był na wystawie *Autoportrety malarzy polskich* w Łodzi, a w 1991 roku na wystawie *Artystki polskie*, zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Reprodukacja tego autoportretu widnieje w publikacji wydanej przez Muzeum Narodowe w tym samym roku: *Artystki polskie. Katalog wystawy*. W publikacji tej znajduje się także reprodukcja innego autoportretu Zofii Szymanowskiej, będącego własnością Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie; inwentarz Muzeum określa datę jego powstania jako lata 1840–1846, w katalogu wystawy podano mylnie rok 1860. Mylnie podano też w biogramie Zofii Szymanowskiej-Lenartowiczowej (autorstwa Elżbiety Charazińskiej), że „Tadeusz Boy-Żeleński zarzucał jej megalomanię, szczególnie w pełnych fantazji wywodach pamiętnikarskich o własnej roli w życiu Mickiewicza” (s. 340); niczego takiego Boy-Żeleński nie pisał, jest to czysta fantazja autorki, krzywdząca osobę przyrodniej siostry Celiny Mickiewiczowej, która pozostawiła w listach świadectwa ogromnej wdzięczności wobec Zofii za jej udział w życiu rodzinnym Mickiewiczów. A uwagi autorki biogramu, że częściowo zachowany *Pamiętnik* Zofii Szymanowskiej-Lenartowiczowej „budzi wśród biografów Mickiewicza wiele kontrowersji swą pełną niedomówień treścią” (s. 340), świadczą o tym, że autorka ta o owej zachowanej części ani w ogóle o sprawie *Pamiętnika* nie ma najmniejszego pojęcia.

Na stałej wystawie we wspomnianym Muzeum Literatury poświęconej Adamowi Mickiewiczowi eksponowany jest jeszcze inny autoportret malarzki, z 1860 roku. Istnieje nadto autoportret Zofii Szymanowskiej wystawiany obecnie (po renowacji) w Muzeum Adama Mickiewicza w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz inny, który znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Informacje o zachowanej i zaginionej spuściźnie malarskiej Zofii Szymanowskiej-Lenartowiczowej, artystki o osobowości wyjątkowo jak na owe czasy niezależnej, przeczącej rozpowszechnionym stereotypom tzw. kobiecości, znaleźć można w *Słowniku artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)* (t. 5. Warszawa 1993). W poświęconym jej haśle pojawiły się jednak pewne błędy, które wskazałam w rozprawie *O „Pamiętniku” Zofii Szymanowskiej* („Ruch Literacki” 2007, z. 1, s. 11).

¹ O tym, jak bardzo – niezasłużenie – Zofia Szymanowska-Lenartowiczowa została zapomniana, świadczy też to, że w wersji tego rozdziału *Świadectwa autoportretu*, który autorka opublikowała w „Pamiętniku Literackim” (2006, z. 1), nie ma nawet tego jednego, skądinąd mylnego zdania.

² H. Biegeleisen (*Żona poety*. Warszawa b.r. [1933], s. 120) podaje, że w zakładzie litograficznym A. Dzwonkowskiego w Warszawie wykonano według tego autoportretu litografię, którą miał w swoim posiadaniu, a następnie ofiarował (do zbiorów Muzeum Narodowego?) Leopold Méyet.